

Od Redakcji

W chwili gdy piszemy te słowa, w Polsce zachodzą liczne niepokojące zjawiska. W Kaliszu w Święto Niepodległości spalono Statut kaliski, skandowano hasło „Śmierć Żydom!” i gloryfikowano antysemicką czystkę z Marca 1968. Reakcja władz miasta, a przede wszystkim prokuratury i policji była nieadekwatna i dramatycznie spóźniona, co więcej, została podjęta pod presją ze strony części mediów i głosów z zagranicy. Władze państwowe, tym razem odrzucając pozory, wsparły organizatorów Marszu Niepodległości głoszących hasła nietolerancji wobec różnych grup społecznych i odwołujących się do przedwojennej skrajnej prawicy. Kryzys na granicy polsko-białoruskiej pociąga za sobą śmierć uciekinierów z krajów ogarniętych konfliktami wewnętrznymi i wojnami, pragnących przedostać się do Europy Zachodniej. Dotyka to również dzieci, którym odmawia się nie tylko możliwości czasowego schronienia na terenie RP, lecz także pomocy humanitarnej. Uciekinierzy stają się nierzadko obiektem brutalnego traktowania. Wprowadzenie na obszarze nadgranicznym stanu wyjątkowego, a następnie rozciągnięcie jego rygorów na kolejne miesiące uniemożliwia informowanie opinii publicznej i utrudnia działania pomocowe podejmowane przez organizacje społeczne i osoby prywatne. Piszemy o tym wszystkim, gdyż nie sposób pominąć milczeniem tej rażącej sprzeczności w polityce władz. Z jednej strony wspierają one finansowo skrajnych nacjonalistów, siejących nietolerancję, antyimigranckie fobie i antysemityzm, a także zamykają granice przed uciekinierami, z drugiej zaś przez różne agendy i instytucje państwowe intensywnie promują skrajnie uproszczony obraz stosunków polsko-żydowskich w okresie drugiej wojny światowej, eksponując pomoc niesioną Żydom przez Polaków.

Atakowani są również badacze zajmujący się Zagładą i okresem drugiej wojny światowej. Najszerszym echem odbiła się sprawa wytoczona jednej z autorek i redaktorom wydawnictwa *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski* z inicjatywy i przy wsparciu organizacji finansowanej z publicznych środków. Trudno pozostawić bez komentarza to, że oddalenie powództwa przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (16 sierpnia 2021 r.) spotkało się z niezadowolaniem ze strony ministra sprawiedliwości. To tylko jeden z przykładów zastraszania historyków i prób cenzurowania badań naukowych.

Na początku listopada br. wręczono wymówienie z pracy w lubelskim oddziale IPN dr. Sławomirowi Poleszakowi. Jednym z powodów było napisanie artykułu naukowego o antyżydowskich epizodach w biografii jednego z najbardziej rozpoznawalnych uczestników antykomunistycznego podziemia. Inkryminowany tekst został opublikowany w poprzednim numerze naszego rocznika i wciąż spotyka się z ogromnym zainteresowaniem ze strony czytelników. Choć towarzyszą mu też negatywne reakcje. Redakcji grożono nawet wytoczeniem sprawy sądowej. Kilka miesięcy później pojawiła się powstała na zamówienie ówczesnego kierownictwa IPN ogromna recenzja, deprecjonująca tekst i jego autora. Była ona sygnowana przez dwóch historyków, których wspomagali lokalni „researcherzy”. O tym, że nie chodziło o polemikę naukową, świadczy opublikowanie jej w piśmie IPN, nie zaś, jak to jest w świecie naukowym przyjęte, w wydawnictwie, w którym krytykowany tekst się ukazał. Pozbawiło to autora możliwości ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów. Na naszej stronie internetowej udostępnimy niebawem odpowiedź Sławomira Poleszaka.

* * *

Otwieramy ten numer tekstem Jacka Leociaka i Marty Tomczok *Afektywny kicz holokaustowy – wprowadzenie*, wracając tym samym do problematyki, którą podjęliśmy jedenaście lat temu (nr 6 z 2010 r.). Uważamy bowiem, że debata wokół różnego typu nadużyć w przedstawianiu Zagłady w literaturze, sztuce, internecie i mediach społecznościowych jest bardzo potrzebna. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że kicz jest zarówno wszechobecny, jak i niezwykle trudny do zdefiniowania, a kiczu holokaustowego nie należy oddzielać od kiczu jako kategorii ogólnej. Nierozstrzygnięte pozostają pytania, czy można w ogóle mówić o stosowności/niestosowności przedstawienia Zagłady i gdzie szukać wyznaczników, norm, kryteriów. Granice między jawnym nadużyciem a artystycznie usprawiedliwioną prowokacją bywają niekiedy trudne do wyznaczenia, podobnie jak granice między eksperymentem estetycznym, który ma pogłębić poznawczy walor przedstawienia, a trikiem obliczonym na sukces komercyjny. Przedstawienie Zagłady mieści się w polu napięć między „etyczną treścią a literacką formą”, jak ujmuje to Berel Lang. Autorzy wprowadzającego artykułu proponują spojrzenie na kicz holokaustowy z perspektywy kategorii afektu, wskazując na różne przykłady stosowania technik narracyjnych wytwarzających u odbiorców emocje o wysokim stopniu intensywności, które jednak eksponują samego autora, jego ego pisarskie, jego stan uczuciowy, jego zatroskanie czy przerażenie. Świat przedstawiony Zagłady staje się pretekstem, tłem lub dekoracją do ukazania „holokaustowych przeżyć” samego pisarza czy poety. Ten rys narcystyczny wydaje się jednym z najbardziej wyrazistych przejawów współczesnego kiczu holokaustowego. Analizy autorów prowadzą też do wniosku, że ów kicz należy rozpatrywać poza etyką i estetyką, jako narzędzie społecznego wpływu i oddziaływania.

Wśród tekstów podejmujących różne wątki nadużyć w przedstawianiu Zagłady należy wyróżnić dwa artykuły odnoszące się do wciąż niedostatecznie opracowanej problematyki obecności tego tematu w internecie, grach komputerowych czy mediach społecznościowych: *Igraszki z symboliką Zagłady. Seria gier komputerowych „Wolfenstein” jako studium przypadku cyfrowych reprezentacji Zagłady* Johanna Breita i Lukasa Meissela oraz *Yolocaust: kapitalizm platform a cyfrowe praktyki upamiętniania Zagłady* Tomasa Łysaka. Pierwszy jest próbą włączenia badań nad grami komputerowymi w zakres studiów nad Zagładą i studiów nad pamięcią. Drugi dotyczy ważnej i niezwykle aktualnej kwestii obecności tematu Zagłady w internecie w kontekście praktyk artystycznych i szeroko pojętej kultury popularnej. Marta Tomczok (*Po co dzisiaj jest Zagłada, czyli poetycki survival*) zajmuje się sposobami pisania o Zagładzie oraz kwestią granic artystycznego wykorzystania tego motywu w poezji współczesnej. Krzysztof Rybak (*Zagłada (nie) dla dzieci. Nadużycia w polskiej literaturze dziecięcej XXI wieku*) analizuje wątki zagładowe we współczesnej literaturze dla dzieci.

Osobny blok materiałów dotyczy twórczości Artura Żmijewskiego, jednego z tych artystów, dla których Zagłada stanowi doświadczenie fundamentalne w sztuce. Chodzi przede wszystkim o film wideo *Berek*, który stał się przedmiotem gorących kontrowersji i został uwikłany w gry polityczne. Krótkie wprowadzenie do twórczości Żmijewskiego pióra pracującej w Holandii izraelskiej krytyczki sztuki i kuratorki Galit Eilat poprzedza rozmowę z artystą. Po raz pierwszy zaprezentujemy kolekcję zdjęć Artura Żmijewskiego wykonanych podczas realizacji *Berka*.

W dziale „Studia” pragniemy zwrócić uwagę na dwa teksty. Pierwszym z nich jest opracowanie *Zwykła organizacja, nadzwyczajna przemoc państwowa* kanadyjskiego historyka Tomasza Frydla, który na podstawie dokumentacji powojennych śledztw i procesów z Podkarpacia analizuje czynniki determinujące postawy i zachowania funkcjonariuszy policji granatowej wobec Żydów. Z kolei badania przeprowadzone przez Michała Kowalskiego, z wykorzystaniem nieznanymi wcześniej dokumentów, pozwoliły mu ustalić, że proceder rozkopywania i płądrowania terenu byłego obozu zagłady w Treblince w pierwszych latach powojennych miał większą skalę, aniżeli dotąd sądzono. Spośród licznych tekstów w dziale „Z warsztatów badawczych” polecamy uwadze czytelników m.in. opracowanie Andrzeja Grzegorzycy poświęcone mało znanej historii Romów i Sinti przesiedlonych do łódzkiego getta, zamordowanych następnie w obozie zagłady w Chełmnie nad Nerem.

W dziale „Sylwetki” przedstawiamy artykuł o drodze życiowej profesora Feliksa Tycha, wieloletniego dyrektora Żydowskiego Instytutu Żydowskiego i przyjaciela naszej redakcji.

Poza tym, jak zwykle, czytelnicy znajdą w numerze dyskusje i polemiki, recenzje i omówienia najnowszych wydawnictw.

Cała zawartość bieżącego numeru, tak jak i wszystkich poprzednich oraz wersji anglojęzycznej, jest dostępna na naszej stronie internetowej <https://www.zagladazydow.pl>.

